SŁOWO POLSKIE

CENA 1 ZŁ NBP

Rok V. Nr 271 (1409) Poniedziałek, dnia 2 października 1950 r. Dziś 4 strony

Wydanie A Cena 5 złotych

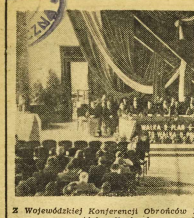

Z Wojewódzkiej Konferencji Obrońców Pokoju we Wrocławiu. — widok sali obrad, z prezydium w głębi.

Fot. A. Czelny

Depesza Stalina i KC WKP (b) z okazji święta narodowego Chin

PEKIN (PAP). — Przewodniczący centralnego rządu ludowego Chińskiej Republiki Ludowej Mao Tse-Tung otrzymał od Generalissimusa Stalina następującą depeszę z okazji święta narodowego Chin:

„Z okazji I-ej rocznicy utworzenia Chińskiej Republiki Ludowej proszę przyjąć, Panie Przewodniczący, moje braterskie pozdrowienia.

Życzę, wielkiemu narodowi chińskiemu i Panu osobiście dalszych sukcesów w budowie niezależnych Chin Ludowo-Demokratycznych".

W depeszy Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego do KC Komunistycznej Partii Chin czytamy:

„Z okazji I-ej rocznicy Chińskiej Republiki Ludowej Komitet Centralny Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii (b) gorąco pozdrawia bratnią Komunistyczną Partię Chin — promotora i organizatora walki narodowo - wyzwoleńczej oraz wielkich historycznych zwycięstw narodu chińskiego.

Życzymy wam nowych sukcesów w walce o dalszą konsolidację Chińskiej Republiki Ludowej, w walce o pokój i demokrację".

●

PEKIN. — Przewodniczący Centralnego Rządu Chińskiej Republiki Ludowej Mao Tse-Tung otrzymał z okazji I rocznicy proklamowania Chińskiej Republiki Ludowej depesze gratulacyjne od prezydenta Republiki Czechosłowackiej Gottwalda, prezydenta NRD Piecka, prezydenta Indii Shri Rajendra Prasada oraz premiera Premiera Burmy Sao Shwe-Thaike.

Wielki dzień młodych kolejarzy

Stacją Smolec kierują ZMP-owcy

WROCŁAW. — W dniu wczorajszym w Smolcu pod Wrocławiem odbyła się uroczystość przekazania stacji kolejowej załodze młodzieżowej ZMP.

Na uroczystości obecni byli: przedstawiciel Wojew. Komitetu PZPR — Kałat, Zarządu Wojew. ZMP — Krawczyk, z ramienia DOKP Wrocław, wicedyr. inż. Krynicki, przedstawiciel Biura Planowania DOKP — Natalski oraz sekretarz Zarządu Okręgu ZZK — Glapa.

Uroczystą chwilę oficjalnego przekazania stacji młodzieżowej obsłuda, poprzedziły krótkie przemówienie nowomianowanego zawiadowcy ob. Tomczaka. W imieniu załogi podziękował on Dyrekcji za zaufanie jakim ich obdarzono, dodając, że na pewno wywiążą się ze swojego odpowiedzialnego obowiązku wykonując swój plan z nadwyżką.

Na marginesie dodajemy, że jeszcze w bież. miesiącu dotychczasowe zostaną obsłudze ZMP dwie dalsze stacje, mianowicie Kąty i Wrocław — Żerniki. Stacje te na wzór Smolca będą posiadały świetlice - poczekalnie zaopatrzone w gazety i czasopisma przeznaczone dla młodzieży.

W projekcie istnieje również uruchomienie w najbliższej obsłudze, poprzedzili krótkie przemówienie nowo-

Życzymy sukcesów w nauce!

Wrocławskie wyższe uczelnie rozpoczynają szósty rok pracy. Wchodzą w ten szósty rok z chlubnym dorobkiem. W ciągu ubiegłych pięciu lat wzbogaciły się nie tylko pod względem sił naukowych, lecz także pod względem wyposażenia i urządzeń. Wzrosła również ich liczba. Oprócz promieniujących wiedzą ciała pedagogicznego, pracowników — Uniwersytetu i Politechniki, mamy dziś, we Wrocławiu Akademię Lekarską, wyższe szkoły: nauk ekonomicznych, sztuk plastycznych, muzyczną i Wyższe Studium Wychowania Fizycznego. Ilu uczelniach tych studiować będzie w roku bieżącym blisko 15-tysięczna rzesza młodzieży, której znaczny procent stanowi młodzież robotnicza i chłopska.

Właśnie tej młodzieży robotniczej i chłopskiej służyć mają nasze uczelnie przede wszystkim, kształcając nowe kadry inteligencji, wyrosłej z mas ludu pracującego i dla dobra tego ludu oddającej swe wiedze. Tylko taka inteligencja — nawskroś ludowa — zdolna będzie rozwiązać te wielkie zadania, jakie nakłada na nią gigantyczny Plan 6-letni, plan budowy podstaw socjalizmu w naszym kraju.

Józef Stalin powiedział: „Klasa robotnicza nie może stać się rzeczywistym gospodarzem kraju... jeśli nie potrafi stworzyć swej własnej inteligencji, jeśli nie opanuje nauki, jeśli nie potrafi zarządzać gospodarką na podstawie nauki".

Pomne tych wskazań, Państwo nasze nie szczędzi środków na kształcenie nowej inteligencji, nie szczędzi pomocy dla młodzieży ludowej, pragnącej zdobywać wiedzę. W Planie 6-letnim przewidziano ok. 140 miliardów zł na rozbudowę i wyposażenie średnich szkół zawodowych i wyższych uczelni, a 16 miliardów zł na rozbudowę domów akademickich. Chodzi bowiem o to, aby nie tylko zwiększyć ilość miejsc dla młodzieży na wyższych uczelniach, lecz także aby studiującej młodzieży zapewnić jak najlepsze warunki bytowe, wolne od trosk bytowych.

Młodzież robotnicza i chłopska, ocenia to wielkie dobrodziejstwo, o którym w ustroju kapitalistycznym nie mogłaby nawet marzyć. Garnie się do wiedzy, z zapałem zgłębia jej tajniki i czerpiąc z bogatej skarbnicy doświadczeń radzieckich — osiąga coraz lepsze wyniki swej pracy.

Już do niesławnej przeszłości należy przedwojenny typ „wiecznego studenta", bezwyznaczonego nieroba i awanturnika, pędzącego bezbroski żywot dzięki pokaźnym funduszom od ojca-wyzyskiwacza ludzi pracy. Olbrzymia większość młodzieży, studiującej dziś na wyższych uczelniach, zdaje sobie sprawę z wielkiej roli, jaką czeka ją w ustroju socjalistycznym po zakończeniu nauki i do tej roli przygotowuje się sumiennie.

Ta młodzież wie, że w końcowym etapie realizacji Planu 6-letniego, socjalistycznej gospodarce naszego Państwa potrzeba będzie przeszło 200 tys. pracowników z wyższym wykształceniem, że już teraz potrzeba ich z każdym rokiem więcej, — toteż tak usprawnia przyswajanie sobie wiedzy, aby jak najszybciej ją opanować.

Ta młodzież, biorąc przykład z przodującej młodzieży radzieckiej, już w czasie studiów, łączy studia teoretyczne z pracą, gwarantującą najlepsze wyniki; jej wyrazem są zespoły samoobrony w naszej.

Ta młodzież rozumie, że nauka ma służyć dla dobra mas pracujących, nie może więc być oderwaną od praktycznych potrzeb społeczeństwa. Wyrazem tego przekonania jest coraz bliższa współpraca studentów z robotniczą i przedwojenną wieś chłopstwem.

Ta młodzież robotnicza i chłopska, rewolucyjna z ducha, coraz czynniej bierze także udział w przeobrażaniu wyższych uczelni w uczelnie prawdziwie postępowe, w kuźnie rzetelnej wiedzy, wyzwolonej spod burżuazyjnych wpływów, opartej o jedynie słuszną ideologię marksizmu-leninizmu.

Rozpoczynając dziś nowy rok nauki, nasza młodzież akademicka mobilizuje siły do pracy z podwojoną pracy. Życzymy jej sukcesów w nauce i wierzymy, że biorąc przykład z mas robotniczych i chłopskich, oddających wszystkie siły dla socjalistycznego budownictwa, wyzyska ona ten nowy rok nauki z pełnym pożytkiem dla siebie i Ludowego Państwa.

Wspólnie z masami pracującymi świata

Cały naród polski aktywnie walczy o pokój

Przemówienie przewodniczącego WKOP rektora prof. Stanisława Kulczyńskiego

WROCŁAW. — Konferencja Wojewódzkiego Komitetu Obrońców Pokoju stają się na Dolnym Śl. wydarzeniami politycznymi dużej miary. Do takich wydarzeń należy również konferencja z ub. niedzieli.

Przemówienie przewodniczącego WKOP prof. rektora Stanisława Kulczyńskiego o nadało obradom Komitetu charakter wyjątkowy. O dtworzyło ono bowiem nie tylko społeczne - polityczną doniosłość ogarniającego świat ruchu obrony pokoju lecz i ideowo - moralne podstawy jego sukcesów.

Przemówienie to, słucha ne w napięciu przez wszystkich zgromadzonych, poda jemy z nieznacznymi skrótami.

Po krótkim wstępie, omawiającym rolę I Polskiego Kongresu Pokoju, rektor Kulczyński mówił:

— Chwila, w której I kra-

Przewodniczący WKOP rektor St. Kulczyński przemawia...

jowy Kongres Pokoju obradował w Warszawie, zbiega się ze wzmożoną ofensywą przeciwko pokojowi, podjętą w świecie przez imperialistyczne podżegaczy wojennych.

Na wschodzie Azji przygotowane została pod sztandarem Narodów Zjednoczonych nowa ofensywa Amerykanów przeciwko niepodległości Korei. Na zachodzie w okupowanych przez mocarstwa anglosaskie Niemczech zachodnich rozpoczęły się gorączkowe prace nad remilitaryzacją Niemiec i przekształceniem Trizonii w arsenał zbrojenia i bazę wypadową przeciwko Związku wi Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej. We Francji i krajach marshallowskich rozpoczęły się wysiedlania ludzi o przekonaniach demokratycznych, zasłużonych w antybilerowskim ruchu oporu, a niewygodnych z powodu swej wrogiej względem zamiarów wojennych postawy.

Jaskrawym wyrazem narastania przeciwnych pokojowi przygotowań w kapitalistycznym świecie jest

ZWALNIANIE ZBRODNIA RZY WOJENNYCH

i powierzanie im odpowiedzialnych funkcji militarno - organizacyjnych, naraszy sztabu amerykańskiego z hitlerowski mi generałami, odbudowa prze mysłu zbrojeniowego Niemiec, a nawet wzmożone ruchy tury styczne Amerykanów w krajach sąsiadujących ze Związkiem Radzieckim, przypomina jące żywo hitlerowskie ruchy turystyczne w Polsce, w Jugosławii i na Węgrzech w dniach poprzedzających drugą wojnę europejską.

Towarzyszą tym przygotowaniom pogróżki i cyniczne oświadczenia polityków, nie kryjące ich agresywnych zamiarów.

P. Acheson nie widzi nic zbrodniczego w wojnie atomowej i bakteriologicznej; p. Schumacher doradza obronę Niemiec zachodnich na linii Niemna i Wisły; generalowie amerykańscy powtarzają stary hitlerowski slogan, że jak się ma siłę, to można sobie pozwolić na obalenie prawa międzynarodowego; uczeni bandyci radzą nie gubić się w subtelnościach i jeśli idzie o zastosowanie broni bakteriologicznej i zabijanie dzieci w kołyskach.

Jakie sukcesy może przeciwstawić tym jawnym przygotowaniom do agresji i tym rosnącym objawom zdziczenia światowy ruch pokoju i ruch pokoju u nas?

(Dalszy ciąg na str. 2-ej)

Depesze uchwalone przez uczestników Wojewódzkiej Konferencji Obrońców Pokoju

Do Generalissimusa Stalina

My, zgromadzeni na I-szej Wojewódzkiej Konferencji Obrońców Pokoju we Wrocławiu, przywróconym naszej Ojczyźnie dzięki historycznemu zwycięstwu Armii Radzieckiej nad faszyzmem — przedstawiciele całej ludności Dolnego Śląska, zapewniamy Was, drogi Generalissimusie, Wielki Wodzu Światowego Ruchu Pokoju, że naszej codziennej wytężonej pracy przyświeca stała i przyświecać będzie jeden cel — wywalczanie trwałego, nienaruszalnego pokoju i budowa socjalizmu w Polsce.

Wznosząc zręby socjalistycznego ustroju odczuwamy stale i codziennie pomoc Wielkiego Związku Radzieckiego, pomoc Waszej mocarnej, genialnej myśli. Będziemy coraz silniej zacieśniać naszą przyjaźń z narodami Związku Radzieckiego, coraz więcej korzystać z doświadczeń budownictwa socjalistycznego Z.S.R.R., a w ten sposób wzmacniać Światowy Obóz Pokoju, który pod Waszym mądrym kierownictwem, pokrzyżuje plany podżegaczy wojennych i utrwali pokój na świecie.

Do Prezydenta Bieruta

My, górnicy wałbrzyscy, bielawscy włókniarze, metalowcy czerwonego Pafawagu, mirarze wrocławscy i przedstawiciele innych warsztatów przemysłowych, robotnicy rolni PGR-ów, chłopi i członkowie spółdzielń produkcyjnych, przedstawiciele inteligencji pracującej, ludzie nauki i księża zebrani na I-szej Wojewódzkiej Konferencji Obrońców Pokoju we Wrocławiu, zapewniamy Cię, Prezydencie, wszy Obywatelu naszej Ludowej Ojczyzny, że nie ustaniemy ani na chwilę w pracy i walce o pokój i o budowę socjalizmu w Polsce.

Przekraczając plany produkcyjne, wprowadzając nowe ra-

cjonalne normy, umiejętnie i oszczędnie gospodarząc bogactwami naszej ziemi, wytężona praca zatrzemy ostatnie ślady zniszczeń wojennych, przyśpieszymy realizację wielkiego Planu Sześcioletniego i wzmacniając tym obóz pokoju, udaremnimy zakusy anglosaskich imperialistów, mobilizujących rozpętać nową wojnę.

Pod kierownictwem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, z Wami, Obywatelu Prezydencie na czele, my mieszkańcy Dolnego Śląska, robotnicy i chłopi, pracownicy umysłowi i naukowcy, artyści i literaci, rzemieślnicy i przedstawiciele wolnych zawodów, kobiety i młodzież, partyjni i bezpartyjni, wierzący i wolnomyślni, korzystając z równoprawnej pomocy ZSRR i Wielkiego Stalina, wytężymy wszystkie siły, by zapewnić szczęśliwe jutro naszemu narodowi i trwały pokój na świecie.

Do Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obrońców Pokoju

Z tej samej sali, z której zabrzmiał w 1948 roku silny głos Kongresu Intelektualistów o obronie pokoju — my zebrani na I-szej Wojewódzkiej Konferencji Obrońców Pokoju we Wrocławiu, przedstawiciele ludności Dolnego Śląska, budującej niezmordowanym codziennym trudem — nowy wspaniały ustrój socjalistyczny, łączymy się z miliardowym zastępem światowego frontu pokoju. Dotychczyczne potępiamy haniebną agresję amerykańską na Koreę i imperialistyczną wojnę w Vietnamie, oraz bestialski mord bezbronnej ludności tych krajów. Protestujemy najgoręcej przeciwko tchórzliwej i haniebnej odmowie rządu angielskiego udzielenia prawa wjazdu Komitetowi Organizacyjnemu II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju.

Twórczym wysiłkiem wszystkich rąk, niwelując gruzy — pozostałości ostatniej wojny cegła po cegle stawiamy nowy monumentalny gmach pokoju wed przyszłości naszego narodu. Wierzymy, że Światowy Obóz Pokoju kierowany przez Światowy Komitet Obrońców Pokoju potrafi udaremnić plany podżegaczy wojennych.

Wojewódzka Konferencja Obrońców Pokoju

Dolnośląskie społeczeństwo zwiera szeregi do wzmożonej walki o pokój

WROCŁAW. — Wojewódzka Konferencja Obrońców Pokoju, która odbyła się 1 bm. w auli Politechniki Wrocławskiej, zgromadziła licznych delegatów miast i wsi Dolnego Śląska, aktywistów pokoju — przodowników pracy fabryk, kopalń i spółdzielni produkcyjnych, uczonych, księży, kobiety i młodzież.

Konferencję otworzył członek Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju rektor Stanisław Kulczyński. Przewodniczącym obrad został prof. Jakubiec.

Referat zasadniczy wygłosił rektor Stanisław Kulczyński. Kilkugodzinna dyskusja, jaka odbyła się po referacie, była wyrazem niezłomnej woli ludu dolnośląskiego — woli utrwalenia pokoju i budowy socjalizmu. Mówcy podsumowali dotychczasowe wyniki walki o pokój i opierając się na własnych doświadczeniach, wskazywali drogi jej dalszej kontynuacji.

Konferencja była olbrzymią manifestacją pokojową. Nie milknące brawa i okrzyki na cześć obozu pokoju i jego wielkich przywódców, stanowiły najlepszy dowód uczuć zebranych. Wypowiedzi mówców przerywano co chwila skandowaniem: Stalin — Bierut — pokój!

W imieniu postępowych księży przemówił ks. Zalewski, dyr. wrocławskiego okręgu „Caritas":

— Szlachetna idea walki o pokój — powiedział ks. Zalewski — niespotykane dotąd w historii przedsięwzięcie, zdążające do usunięcia cierpień całej ludzkości, jakie pewodu ją wojną, winno skupić wokół siebie także księży polskich. Ideę tę będziemy propagować z ambon, będziemy przygotowywać katolików do wykonywania planu gospodarczego, planu dobrobytu i szczęścia za tego narodu.

W trakcie obrad na salę przybyły delegacje pracowników hali, młodzieży przeszednej w ZMP i ZHP, robotników PGR-ów, przodowników pracy z całego województwa i górników wałbrzyskich z kopalni „Bolesław Chrobry", przynosząc pozdrowienia i życzenia owocnych obrad oraz meldunki o wykonaniu zobowiązań dla utrwalenia pokoju.

Po dyskusji wybrano nowy Wojewódzki Komitet Obrońców Pokoju (skład Komitetu podamy jutro). (ZZ)

Akademia w Warszawie manifestacją przyjaźni polsko-chińskiej

WARSZAWA (PAP) — W Państwowym Teatrze Polskim w Warszawie dnia 1 bm. w pierwszą rocznice proklamowania Chińskiej Republiki Ludowej odbyła się uroczysta akademia.

Na akademię przybyli: członkowie Rady Państwa, członkowie Rządu RP, członko wie Biura Politycznego i KC PZPR, stronnictw politycznych, Wojska Polskiego, organizacji masowych, liczni przodownicy pracy stolicy oraz przedstawiciele polskiego świata nauki, kultury i sztuki.

Uroczystość stała się imponującą manifestacją braterskiej przyjaźni narodu polskiego z narodem chińskim, manifestacją jedności obozu pokoju, demokracji i socjalizmu, któremu przewodzi genialny nauczyciel i przyjaciel postępowej ludzkości — Stalin.

Wspólnie z masami pracującymi świata cały naród polski walczy o pokój

(Dokończenie ze str. 1-ej)

Dorobek ofiarnyy pokoju, prowadzonej przez nas wspólnie z krajami demokracji ludowej, z bolem wałczącego zagadnienia cele Zw. Radzieckiego, jest wielki. Akcja zbierania podpisów pod apelem sztokholmskim, która była rodzajem plebiscytu pokojowego, skupiła w Polsce 18 milionów głosów, a w świecie ponad 500 mil ionów podpisów.

Blok pokoju ujawnił swoją olbrzymią siłę liczebną. Stwierdzono, że wola pokoju wyrasta daleko poza granice zjednoczonych politycznie krajów i narodów demokratycznych i sięga głęboko w masy pracujące krajów kapitalistycznych.

We Włoszech zebrano do dnia 15 lipca około 10 milionów podpisów pod apelem; we Francji do dnia 25 lipca z pół 11 milionów. Angielski Komitet Obrońców Pokoju zapowiada zgromadzenie do października 15 dnia zebrania się II Światowego Kongresu Pokoju 5 milionów podpisów. Wzrost w Stanach Zjednoczonych, gdzie akcja zbierania podpisów wywołuje szczególnie ostre represje, a wiece pokojowe są kulowane, wysłane wo i brutalnie przez policję — akcja zbierania podpisów pokazuje narastał i wielkie niespodziewane często sukcesy.

Jeszcze nie było ruchu ideowego, który by skupił około siebie tyle masy ludzi. Zwolenników pokoju gotowych o idee pokoju walczyć ludzi, którzy podjęli podpisy pod apelem sztokholmskim narażając nieledwokrotnie siebie i swoje rodziny na represję —

JEST W ŚWIECIE WIĘCEJ NIŻ CHEZECIAN.

Liczby te działają stadzącą na entuzjastów wojny, a zawarta w apelu sztokholmskim groźba potraktowania każdego rządu, który by odważył się użyć pierwszy broni atomowej — jak wojennego zbrodniarzą, prowatrzyuje agresorów wojennych od ostatecznych prowokacji.

Słusznie stwierdził wiceprze wodniczący Światowego Komitetu Obrońców Pokoju d'Arboussier w swoim powitalnym przemówieniu na kongresie warszawskim, że

nie zdołaliśmy wprawdzie zapobiec agresji na Koreę, ale jeśli na Koreę nie padła dotychczas bomba atomowa, to jest to wynik naszej walki, wynik faktu, że dostatecznie wcześnie, schwyciliśmy wyciągnięte przewiko uzodnioł Korei zbrodni czę rce.

Poważny i godny uwagi jest nasz dorobek na odcinku organizacji sił pokoju w kraju. W okresie przedkongresowym zmieniliśmy masy pragnące pokoju w zorganizowane kadry.

We wszystkich naszych województwach i wszystkich naszych powiatach powstały obywatelskie komitety obrońców pokoju. Na szczebiu gmin gromad powstało około 20.000 komitetów gminnych i gromadzkich; na terenie zakładów fabrycznych — około 17.000 komitetów zakładowych. Powstała ogromna, krzepnąca z każdym miesiącem sieć organizacyjna, obejmująca wszystkie warstwy społeczeństwa. W akcji zbierania podpisów pod apelem wzięło udział około 700.000 aktywistów. W wyborach delegatów na kongres krajowy oddało swe głosy 4 miliony obywateli.

Na krajowy nasz kongres warszawski przybył już nie pojedynczy obywatel, chłopi i inteektualiści, ale delegaci zorganizowanych około szanaśnara pokoju mas. Każdy delegat kongresowy przeprezentował około 1600 wyborców i przeszło 7.000 ludzi kładących swój podpis pod szanaśnarskim manifestem pokoju. W szaplecu kongresu pojawiła się siła, pogłębiona świadomość i zorganizowana wola. W ślad za tym zmienił się i tempor obrad.

Tam, gdzie jest świadomość celu, zorganizowana wola i świadoma swej mocy siła, tam nauwaję się na plan drugi ha ślą, a

NA PLAN PIERWSZY WYSUWA SIĘ ZAGADNIENIE CZYNU.

W ustach robotników czynna walka o pokój wyraża się w coraz to śmielszych i w coraz bardziej bezpośrednich zobowiązaniach produkcyjnych. Walka o pokój przekształca się i wcieła w walkę o wykonanie i przekroczenie Planu 6-letniego.

Istnieją pewne głębokie i zasadnicze powody, które nakazują wiązać zagadnienia walki o pokój z zagadnieniami Planu 6-letniego.

Plan 6-letni otwiera przed nami wspaniałą perspektywę 2 i 1/2-krotnego zwiększenia produkcji po 6-latach pracy. Oznacza on przeciętny roczny przyrost produkcji krajowej o 25 proc. Cyfra ta nabiera właściwej wymowy, gdy zesta wimy ją z przyrostem produkcji, notowanym w krajach kapitalistycznych.

Oto wielotlenie rocznikí statystyczne, obrazujące wzrost gospodarstwa w krajach kapitalistycznych, wykazują, że kraje kapitalistycznych i to krajach najlepiej prosperujących gospodarczo, jakimi są Ameryka, Anglia i Stany Zjednoczone, przeciętny przyrost produkcji rocz nej wyraża się liczbą 2, 2 i 1/2 (wyjątek zaś 1 i pół proc. W Związku Radzieckim natomiast od czasu wprowadzenia socjalistycznej organizacji produkcji wzrost ten wyraża się cyfrą dwudziestu kilku procent, a więc podobną liczbą, jaka u nas przewiduje Plan 6-letni.

Symbolizmy te suche cyfry podbudować odrobiną wyobraźni. Co to znaczy, że przyrost naszej produkcji wynosi 25, a w krajach kapitalistycznych zaledwie 2 i 1/2 proc.?

Znaczy to, że jeżeli np. dzisiejsza produkcja polska jest 2 razy mniejsza od produkcji Francji, to

W WYSTARCZY JEDNA SZEŚCIOLATKA, AŻEBY JĄ PRZESCIGNĄĆ.

Znaczy to, że jeżeli nasza dzisiejsza produkcja jest 10 razy mniejsza od produkcji Anglii, to wystarczą zaledwie 3 sześciolatki, ażeby ją doścignąć.

Dopiero na tle tych cyfr, charakteryzujących różnicę potencjału socjalistycznej i kapitalistycznej organizacji produkcji, staje się zrozumiałe, dlaczego Związek Radziecki, który po czasach carskich odziedziczył kraj i gospodarstwo narodowe niezwykle zacofane i potencjał gospodarczy stojący w tyle za Anglią, po przeprowadzeniu kilku zaledwie 5-latek, urósł do potęgi przeciwstawiającej się całe mu zjednoczonemu kapitalizmowi światowemu — potęgi, z którą Anglia nie może mierzyć się na siły.

Oto dlaczego kraje socjalistyczne pragną pokoju, walczą o pokój i pokoju bronią. Przyszłość ich leży bowiem w pokojowym budownictwie własnego gospodarstwa, a nie w zaborach i rabunkach.

Polska, zmieniwszy ustrój i znalazłszy się na drodze do socjalizmu, wstąpiła na tę samą co Związek Radziecki drogę szybkiego rozwoju gospodarczego, który stanowi o dobrobycie, o sile i o jego kulturalnej przyszłości.

Zastanówmy się jeszcze chwilę nad tymi dwoma sumarycznymi cyframi, — nad cyframi które mówią, że przyrost produkcji rocznej w socjalistycznej Polsce wynosi 25 pro cent, zaś w najlepiej prosperujących krajach kapitalistycznych 2 i 1/2 proc., — nad cyframi które mówią, że szybkość przyrostu produkcji polskiej jest 10 razy większa, a szybkość przyrostu produkcji w krajach kapitalistycznych.

Czy zastanawialiśmy się kie dy, nad tym, co to znaczy 10 razy większa szybkość,

CO ZNACZY STOSUNEK SZYBKOŚCI JAK 1:10?

Stosunek szybkości 1:10 jest to stosunek szybkości pociągu po śpiesznego. Pieśbur bowiem pokonuje w godzinie przeciętnie 6 km, zaś pociąg pośpieszny przeciętnie 60 km. Stosunek szybkości 1:10 jest to stosunek szybkości ciągłaty i samolotu. Jeden pokonuje bowiem w godzinie około 25 km, drugi 250 km.

Gdy — jednym słowem — do dwu przytoczonych suchych cyfr Planu 6-letniego, ilustrujących stosunek szybkości rozwoju gospodarstwa socjalistycznego do szybkości rozwoju gospodarstwa kapitalistycznego dorzucimy odrobinę wyobraźni, zrozumiemy jak olbrzymi skok uczyniliśmy na drodze wejścia na tory socjalistycznej organizacji produkcji.

Wejście gospodarstwa pod skiego ruchu oznacza to samo, jak gdy by gospodarstwo to, nasze rujące dotychczas **ruchem ustawione zostało nagle na lokomotywie.**

Na tle tych cyfr, zrozumiemy dlaczego Świat kapitalistyczny nie chce przyjąć oferty pokojowej Generalissimusa Stalina, proponującej pokojowe współżycie i pokojowe współzawodnictwo dwóch ustrojów.

Nie dziwimy się, że oferta pokojowego współzawodnictwa nie zadowoli kapitalistów, a nie zrozumiemy się i nie pozwolimy na to, aby nie mogąc z nas wyprzedzić konkurencji, i zdążono nam kii między szprychy.

Wzrost socjalistycznego systemu pracy, zaszczepiony w 750-milionowej masę ludzi należących do obozu pokoju sprawiają, że siła tego obozu rośnie z szybkością przyprawiająca o zawrót głowy kapitalistycznych wyzyskiwaczy.

CZAS PRACUJE DLA POKOJU I DLA JEGO SIŁ.

Miniał czas, kiedy **kapitalizm szedł potęgi produkcyjnej, którym kapitał usiłuje sam imperyzować, nadal** kiedy **wojna** zbrodnia, jak maleją sylwetki nadwojorskich świtowców — potęgi, z którą Anglia nie może mierzyć się na siły.

Oto dlaczego kraje socjalistyczne pragną pokoju, walczą o pokój i pokoju bronią. Przyszłość ich leży bowiem w pokojowym budownictwie własnego gospodarstwa, a nie w zaborach i rabunkach.

Polska, zmieniwszy ustrój i znalazłszy się na drodze do socjalizmu, wstąpiła na tę samą co Związek Radziecki drogę szybkiego rozwoju gospodarczego, który stanowi o dobrobycie, o sile i o jego kulturalnej przyszłości.

Zastanówmy się jeszcze chwilę nad tymi dwoma sumarycznymi cyframi, — nad cyframi które mówią, że przyrost produkcji rocznej w socjalistycznej Polsce wynosi 25 pro

Dzięki metodzie Miczurina Ananasy

rosną w Polsce

ŁÓDŹ (PAP). — Po przeszło rocznym okresie badawczym zakłady ogrodnicze PGR „Motwiłówka" pod Łodzią przystąpiły do rozbudowy pierwszej w Polsce hodowli ananasów. Doświadczenia prowadzone były metodą miczuri nowską pod kierunkiem agrotechników specjalistów w tej dziedzinie — Kalinowa Rybińskiego i Aleksandra Mro zińskiego.

Krzewy ananasowe poddane zostały procesowi wegetacji w nagrzewanych klatkach betonowych, a na wiosnę przesadzone były i aklimatyzowane.

Obecnie hodowla posiada przeszło tysiąc sztuk krzewów ananasowych, nadpomnianych na zmiany klimatyczne.

Z początkiem przyszłego roku w specjalnych cieplarniach, przystosowanych do masowej hodowli ananasów, w okresie zimy znajdzie pomieszczenie od 5 — 6 tys. sadzonek ananasowych. Budowa tego rodzaju urządzeń została już zapoczątkowana. Pierwszy zbiór dorzałych ananasów nastąpi w maju i w czerwcu 1951 roku.

cent, zaś w najlepiej prosperujących krajach kapitalistycznych 2 i 1/2 proc., — nad cyframi które mówią, że szybkość przyrostu produkcji polskiej jest 10 razy większa, a szybkość przyrostu produkcji w krajach kapitalistycznych.

Atak obozu wojny przeciwko wstępowi socjalistycznemu nie przebiera w środkach.

BRONIĄ JEGO JEST KLAMSTWO.

Kłamstwem usiłuje się podwa żać i osłabiać **siłę** obozu, co istotnie tego ustroju stanowi.

Ponieważ założeniem ustroju socjalistycznego jest pokój, pomawia się socjalizm o przygotowywanie wojny, ponieważ jest jawnym marzeniem imperialistów, że ustrojowi podstawą ustroju socjalistycznego jest solidarność społeczeństwa i narodów, zwiedzione się na nadroły przeciw sobie legendami o rzekomej wyższości jednych narodów nad drugimi. Ponieważ ustrój socjalistyczny wytrenia nie wzmocnieniem i zwycięzcą nacjonalizmów ezoizmu wskrzesza się zawiści nacjonalistyczne, będące czynnym środkiem po skłóconym ustroju kapitalistycznym. Ponieważ ustrój socjalistyczny zmierza do wyzwolenia człowieka przez wyzwolenie go z pęt pracy, pomawia się ustrój socjalistyczny o ograniczenie wolności człowieka. Ponieważ ustrój socjalistyczny osiąnął przez uporządkowanie — organizację i racjonalizację pracy — ogromne zwiększenie wskaźnikó rezwoju gospodarczego, — pomawia się ustrój socjalistyczny o wyzysk człowieka.

Kłamstwa te nie są w stanie nikogo wyślęcenia i nikogo uzwiedzić wrzeszczą. Są one jedynie na gruncie naiwnej niewiedzy lub na gruncie niskich instynktów ludzkich wyłania się pozaiane dla naszych wrogów owoce. Na gruncie niedbawa i niechęci do pracy, na gruncie cosizmu, na gruncie zamiłowań do „złotej wolności" na gruncie złudnych niechęci rasowych i nienawiści nacjonalistycznych, nie majątnie się wmawiania w robotnika fabrykacji broni, czynia wstępnymi robotnicy zmuszeni wojenny mas robotniczych i chłopskich Francji i Włoch.

Sięgnięto wśród do bezsrowdnej rezerwy — do legionistów Hitlera. W Niemczech zachodnich spodziewają się uzyskać czy, snadkobiercy Hitlera znajdą dzięki niechcie dla swych celów.

Na drodze do ich dążeń i zamiarów stanęła **ich jedność z ludem w imię pokoju współpracy, w imię pokoju i demokracji. Ten ruch, który się zjawiska, bo są one wiatrem wiejącym w żagle podingczy pokoju i demokracji, w żagle pokoju i niedynamodnej zwiedy.**

Walka o pokój jest bezsrnal- ne wiązanie — nie tylko o nasze plany gospodarcze, ale i walka o zmianę stosunków społecznych i coraz doskonalszą sprawność naszego ustroju społecznego i gospodarczego.

Wychodzące z tych założeń, kongres **zwiększa siły walki wszystkim szeregowym i sztabowym bojownikom pokoju wzmacnia ich wiarę w ich kreiryusi sobowiązaniami pro dukcyjnemi na wszystkich odcinkach pracy materyalnej, intelektualnej i ideowej.**

■ Berlin. Do końca września ponad 20 milionów osób w całych Niemczech Zachodnich podpisy pod Apelem Sztokholmskim.

■ Genewa. 200 tysięcy podpisów zebrano w szwajcarskim w Szwajcarii pod Apelem Sztokholmskim.

Walka o pokój nie jest jednak czynem, który rodzaju walki pozwala realizować. Rozumie my zarazem, dlaczego pasja świata kapitalistycznego kieje się przede wszystkim przeciwko ustrojowi socjalistycznemu.

Atak obozu wojny przeciwko wstępowi socjalistycznemu nie przebiera w środkach.

BRONIĄ JEGO JEST KLAMSTWO.

Kłamstwem usiłuje się podwa żać i osłabiać **siłę** obozu, co istotnie tego ustroju stanowi.

Ponieważ założeniem ustroju socjalistycznego jest pokój, pomawia się socjalizm o przygotowywanie wojny, ponieważ jest jawnym marzeniem imperialistów, że ustrojowi podstawą ustroju socjalistycznego jest solidarność społeczeństwa i narodów, zwiedzione się na nadroły przeciw sobie legendami o rzekomej wyższości jednych narodów nad drugimi. Ponieważ ustrój socjalistyczny wytrenia nie wzmocnieniem i zwycięzcą nacjonalizmów ezoizmu wskrzesza się zawiści nacjonalistyczne, będące czynnym środkiem po skłóconym ustroju kapitalistycznym. Ponieważ ustrój socjalistyczny zmierza do wyzwolenia człowieka przez wyzwolenie go z pęt pracy, pomawia się ustrój socjalistyczny o ograniczenie wolności człowieka. Ponieważ ustrój socjalistyczny osiąnął przez uporządkowanie — organizację i racjonalizację pracy — ogromne zwiększenie wskaźnikó rezwoju gospodarczego, — pomawia się ustrój socjalistyczny o wyzysk człowieka.

Kłamstwa te nie są w stanie nikogo wyślęcenia i nikogo uzwiedzić wrzeszczą. Są one jedynie na gruncie naiwnej niewiedzy lub na gruncie niskich instynktów ludzkich wyłania się pozaiane dla naszych wrogów owoce. Na gruncie dziwnawa i niechęci do pracy, na gruncie cosizmu, na gruncie zamiłowań do „złotej wolności" na gruncie złudnych niechęci rasowych i nienawiści nacjonalistycznych, nie majątnie się wmawiania w robotnika fabrykacji broni, czynia wstępnymi robotnicy zmuszeni wojenny mas robotniczych i chłopskich Francji i Włoch.

Sięgnięto wśród do bezsrowdnej rezerwy — do legionistów Hitlera. W Niemczech zachodnich spodziewają się uzyskać czy, snadkobiercy Hitlera znajdą dzięki niechcie dla swych celów.

Na drodze do ich dążeń i zamiarów stanęła **ich jedność z ludem w imię pokoju współpracy, w imię pokoju i demokracji. Ten ruch, który się zjawiska, bo są one wiatrem wiejącym w żagle podingczy pokoju i demokracji, w żagle pokoju i niedynamodnej zwiedy.**

Walka o pokój jest bezsrnal- ne wiązanie — nie tylko o nasze plany gospodarcze, ale i walka o zmianę stosunków społecznych i coraz doskonalszą sprawność naszego ustroju społecznego i gospodarczego.

Wychodzące z tych założeń, kongres **zwiększa siły walki wszystkim szeregowym i sztabowym bojownikom pokoju wzmacnia ich wiarę w ich kreiryusi sobowiązaniami pro dukcyjnemi na wszystkich odcinkach pracy materyalnej, intelektualnej i ideowej.**

■ Berlin. Do końca września ponad 20 milionów osób w całych Niemczech Zachodnich podpisy pod Apelem Sztokholmskim.

■ Genewa. 200 tysięcy podpisów zebrano w szwajcarskim w Szwajcarii pod Apelem Sztokholmskim.

WALKA O ŚWIADOMOŚĆ SPOŁECZNO-POLITYCZNĄ.

Celem imperialistów jest wojna, ale wojna prowadzona rękami mas pracujących. Rachuby imperialistów na wciągnięcie w war wojny brzebożyczej narodów kolonyzowanych spełzły na pamewce. Brak amerykańska, wielkiego w roku przeszłym w rzek kulisów chińskich, przeszła nie nazajutrz w rękach walczących o wolność żołnierzy Mao-Tse-Tunga.

Wojna w Chinach, prowadzona rękami Chińczyków, nie powiodła się. Podobny los spotkał imperialistów w Korei. Udowodniono przez Amerykanów przeciwko własnym rodakom, żołnierz Li-Syn-Mana wybrali odwrót, a nie walkę z własnym narodem. Aby wojna w Korei podsycić, trzeba było użyć sie do własnych kadr ludzkich i własnym mas ludzkich, do desantu wysek amerykańskich w Korei.

Wojna w Korei jest jawną agresją amerykańską, która usiłuje się pokryć wstydliwie i zasłonić sztandarem Narodów Zjednoczonych. Sztandar ten niczego już dzisiaj nie osłania, bo jest zbrodniczą rzeczą i solidarną zbiorczość imperia listów, nie liczoną się ani z wolą narodów uwstrzonych na łup, ani z ich prawem do życia wolnego wskrzesza się wolą własnej ojczyźnie. Uczucia całej postępowej ludzkości są dzisiaj po stronie marsz koreańskiego, który walczę za swoją czystą, samodzielną rzeczenie za sprawę wolności i pokoju.

Nie wiele lepsze widoki otwie rają się przed rachubami imperialistów na mobilizację mas ludowych do wojny z Mao-Tse-Tungiem.

Wyniki plebiscytu pokojowego we Włoszech i we Francji, ogromne **siła** i wyrzeczenie niewiedzi jaka otacza ich i ich zamiary. Lud Włoch i Francji wiedzę od siebie odwrócić, siejąc nieufność w szeregach ludzi i strzelać się nawzajem. Lud ten wiedzę się samemu w owczą skórę wysowobodzieli, obrzędy ku kwiatom obrońców wiary, obrońców wolności. Jest to znaczne zwycięstwo pokojowego stanu prowadzonego w mundurach przeciwnika.

Wyzwiczenie obrońców pokoju jest

ODRĘZNIAĆ PRAWDZIWYCH PRZYJACIÓŁ POKOJU OD UKRYTYCH WROGÓW.

Przyjaciół pokoju trzeba szukać wśród ludzi, którym wojna przynosi nieszczęście, a nie zyskę. Przyjaciół pokoju trzeba szukać wśród narodów i państw, które swoją przyszłość budują na pracy, a nie na rabunku wśród warstw i klas, które budują, a nie niszczą.

Trzeba więc pogłębiać uczucia braterskiej solidarności z bracmi pracującymi całego świata, pogłębiać przyjaźń dla Związku Radzieckiego — głównego siłę w walce o pokój, pogłębiać zaczucie dla bohaterskich robotników i chłopów krajów, zmagającej się w mece i często w krwi z imperializmem, pogłębiać miłość dla wodzów pokoju, strzelających ślami pokoju i krokami jego bojowników — dla wodza polskiego ruchu pokojowego, sekretarza Prezydenta Bolesława Bieruta i dla sternika światowego obozu pokoju, Generalissimusa Stalina.

Metalowcy Dolnego Śląska

będą pracować na nowych normach

Konferencja we Wrocławiu

WROCŁAW (ster) — W dniu wczorajszym w wielkiej sali ORZZ we Wrocławiu toczyły się obrady dolnośląskiej konferencji Związku Zawodowego Metalowców. Konferencja zgromadziła dyrektorów fabryk, przodowników pracy z wszystkich metal zakładów produkcyjnych przemysłu metalowego, elektrotechnicznego, lotniczego oraz ze stoczni rzecznych.

Obrady zagaił sekretarz Zarządu Głównego ZZM ob. Grzechowski.

Referat zasadniczy, analizujący zagadnienie norm oraz obrazujący na cyfrach i faktach rozwój socjalizmu, że obecne przestarzałe normy są hamulcem w zwiększeniu wydajności pracy, wygłosił ob. Jędraszko.

„Dla terminowego wykonania Planu Sześcioletniego — powiedział prelegent — konieczne jest szczególne zwiększenie wysiłku w kierunku rozbudowy produkcji środków inwestycyjnych. Dlatego też właśnie w przemyśle metalowym problem rewizji zaniżonych norm nabiera szczególnego znaczenia".

Po referacie wywiązała się kilkugodzinna dyskusja, w której uczestniczyło 30 mówców. Robotnicy przedstawiali trudności na jakie napotyka lub napotyka będzie realizowanie korekty norm.

Opierając się na ujawnieniu dotychczasowych błędów, dzięki wzmacnie doświadczeń oraz pomocy inteligencji lech niczmej, którą zapewnił inż. Grzędziński, ostateczne przeprowadzenie revizji norm w przemyśle metalowym zakończone zostanie już w listopadzie.

Podsumowania dyskusji dokonał delegat Zarz. Gł. ZZM ob. Scernak.

Wojewódzka Konferencja Metalowców wysłała depesze z życzeniami dla obradującej we Wrocławiu w tym samym czasie Wojewódzkiej Konferencji Obrońców Pokoju. W odpowiedzi, na sale w ORZZ przybyli delegaci WK OP. Delegacja ta została owacyjnie przywitana przez zgromadzonych metalowców.

W imieniu Obrońców Pokoju krótkie przemówienie wygłosił znany literat Wojciech Żukrowski, podkreślając, że mimo odmiennych sposobów celu obu konferencji jest taki sam — pokój.

Coraz więcej samobójstw w Niemczech Zach.

BERLIN (PAP) — Agencja UPN podaje z Hanoweru, że liczba samobójstw w tym mieście niezmiernie wzrasta. Podczas gdy dotychczas ginęło kroczała 60—70 rocznie, w ciągu ostatnich 12 miesięcy liczba ludzi, którzy targnęli się na życie osiągnęła 500. Zgodnie z danymi statystycznymi największa liczba samobójstw przypada na ludzi zdrowych przy w wieku od 45 do 50 lat. Oficjalny komunikat stwierdza, że samobójcami są przede wszystkim bezrobotni.

■ Białystok. Rozpoczęły się tu obchody poświęcone 40 rocznicy śmierci Marii Konopnickiej. 8 października w Suwałkach odbędzie się odsłonięcie płyty pamiątkowej w domu, w którym urodziła się poetka.

porywające książka, otwierająca wieje Polski przyszłej, wielkiej i potężnej w rodzinie wolnych narodów.

Wczytując się w stronice Pla-

Szczerze

Rejon mieszkalny

Niebawem ustalany będzie kolejowy rozkład jazdy. Świat pracy był zapraszany do narad, jak ten rozkład powinien wyglądać. Nie wiemy jednak, w jakim stopniu uwzględni się przy opracowaniu rozkładu materiał statystyczny z kas kolejowych. A materiał ten jest niewątpliwie ciekawy, bo widać z niego analogię między Warszawą a Wrocławiem.

Zniszczona przez hitlerowskich okupantów stolica posiada wielki rejon mieszkalny. Do pracy i na nauke przy jeżdżają do Warszawy ludzie mieszkający w Otwocku, Milanówku, Żyrardowie, Skierniewicach. Podobnie jest już we Wrocławiu. Niektóre zakłady pracy mają na listach swoich pracowników ludzi mieszkających nie tylko w Smolcu i Trzebnicy, ale również w Brzegu a nawet w Opolu lub Legnicy.

Rejon mieszkalny Wrocławia — jak widzimy — jest ogromny. Co dnia — jak dochodzą nas wieści — przybywa z tego rejonu około 30.000 — 40.000 ludzi. Właściwe rozplanowanie pociągów, właściwe pod kątem widzenia mieszkalnego rejonu, jest najkapitalniejszym zadaniem nowego rozkładu jazdy, a przedwielenie komunikacji dalekobieżnej i podmiejskiej — pilnym zagadnieniem.

Nie rozporządzamy materiałem cyfrowym, który pozwalałby na jakiekolwiek określone sugestie, ale też zagadnienie rejonu mieszkalnego dopiero się rodzi, choć już istnieje...

Sulek.

NOTATNIK WROCŁAWSKI

■ **O Planie Sześcioletnim** organizuje cykl odczytów Towarzystwo Powszechnej. Prelekcje połączone są z występami artystycznymi Zespołu Żywego Słowa. Dziś o godz. 17 mgr Varanke wygłosi odczyt o lokalu szkoły podstawowej w Piszczycach, a jutro o godz. 18 dr. Ciesla wystąpi z referatem w stalowickim Domu Wiokniarza. Odczyty są publiczne i bezpłatne.

■ **Tow. śpiewacze „Echo"** uchwaliło przystąpić do współpracy z Radą Związków Zawodowych i obecnie występować będzie jako chór Wojewódzkiego Domu Kultury Związków Zawodowych, zachowując nazwę „Echo". Będzie to reprezentacyjny chór Związków.

■ **Prezydiumkie Związków Zawod.** i Rad Zakładowych pozgeni są w wiecie udziału w plenarnym, poszerzonym posiedzeniu Tymczasowej Rady Ub. Społ. we Wrocławiu. Posiedzenie odbędzie się dziś o godz. 10 w gmachu Ubezpieczalni przy ul. Dobrzańskiego 21.

■ **Zawiadamia nas** Zarząd Nie ruchomości, że dom przy ul. Słonecznej 28, zbudowany w 75 proc., nie będzie remontowany, lecz rozebrany, a dom przy ul. Gładkiej 15, zmazzony w 20 proc., nie został uwzględniony w planie remontowym. Budyń F. G. M., bo z tego kredytu remontowane są domy, których znieszczenie sięga nie 20 proc. ale 70 proc.

■ **Zakłady komunikacyjne** obiecują uruchomić w godzinach rannych przyczepki do wozów linii 16, zmazzonych w 20 proc., nie został uwzględniony w planie remontowym. Budyń F. G. M., bo z tego kredytu remontowane są domy, których znieszczenie sięga nie 20 proc. ale 70 proc.

■ **Zakłady komunikacyjne** obiecują uruchomić w godzinach rannych przyczepki do wozów linii 16, zmazzonych w 20 proc., nie został uwzględniony w planie remontowym. Budyń F. G. M., bo z tego kredytu remontowane są domy, których znieszczenie sięga nie 20 proc. ale 70 proc.

■ **Co dzień** 19.45 jest właściwa na widowiska? Z grona robotników wielkich fabryk wrocławskich otrzymujemy uwagę, że właściwsza jest godzina 18.45.

■ **Odprawa przewodniczących** oraz kierowników organizacyjnych zarządów szkolnych ZMP dzielnicy Młodej Gwardii, odbędzie się dziś o godz. 15.30 w lokalu przy ul. Kołłątaja 31. Na godz. 18 naznaczona jest odprawa przewodniczących oraz kierowników organizacyjnych zakładowych kół robotniczych i urzędniczych ZMP dzielnicy Młodej Gwardii oraz pełnomocników ZD.

■ **Następne zebranie** członków kół Przewodnik Finansowych Miejskiego Komitetu Str. Demokratycznego odbędzie się 7 października o godz. 18-tej w lokalu przy pl. Teatralnym.

■ **Próby chóru mieszanego** przy Powszechnej Spółdzielni odbywają się w poniedziałki i czwartki o godz. 20 w świetlicy PSS (Rynek 31).

● Siedziba Banku Rolnego u zbiegu ul. Pokutniczej i ul. Oliar Gwiazdowskich będzie całkowicie przebudowana. Na parterze i cztery piętrach domu następują zmiany wewnętrzne. Gmach miał dwa wejścia, z których jedno zostanie zlikwidowane.

Parter zamieniono na dużą halę, która będą przyjmowani interesanci. Jak na tej wysokiej nie jest wejście do skarbca bankowego. Sufity są na prętach żelaznych. Brak jest jeszcze wykładziny na filarach i podłodze.

Przez cztery lata zamieniono dzie na mieszkania dla pracowników banku.

Trzecie piętro jest w końcowej fazie robót, a na czwartym piętrze robota się dopiero zaczyna.

Czyn październikowy

Zobowiązania brygad młodzieżowych

Powszechnej Spółdzielni Spożywców

W świetlicy Powszechnej Spółdzielni Spożywców we Wrocławiu odbyła się narada produkcyjna brygad młodzieżowych z terenu PSS, — w związku ze zbliżającą się 33 rocznicą Rewolucji Październikowej.

Na zebraniu, po referacie ZMP-owca Jana Rożkowicza, brygady młodzieżowe Domu Towarowego podjęły następujące zobowiązania:

Wykonają miesięczny plan obrotu do 25 października br. brygady stoiska bieliźniarnego, stoiska z pieczywem, stoiska cukierniczego, zabawkarskiego i galanterii skórzanej. Do 20 października br. wykonają plan miesięczny obrotu — stoisko skórzane i stoisko podszewek. Stoisko pościeli wykona plan miesięczny do 19 października.

Inauguracja roku akademickiego

Uroczysta inauguracja roku akademickiego 1950 - 1951 na Uniwersytecie i Politechnice rozpocznie się dziś o godz. 15.45 w auli Politechniki przy ul. Wybrzeże Wyspiańskiego.

O godz. 19 w tejże samej auli odbędzie się wieczór artystów Opery Wrocławskiej a o godz. 20 — seans filmowy w kinie „Pa wilon". O godz. 21 — zabawa taneczna w sali WSWF przy ul. Wieliona 25.

Wstęp na imprezy za okazaniem legitymacji studenckiej lub zaświadczenia.

* * *

Dziś o godz. 15.30 w sali II Kliniki Chirurgicznej odbędzie się uroczysta inauguracja roku akademickiego Akademii Medycznej.

Jutro stają poborowi

Jutro, 3 października przed Rejonowymi Komisjami Poborowymi we Wrocławiu stawią się:

Przed komisją nr 1 ulica Gdańska 11) — poborowi rocznika 1929 i ochotnicy rocznika 1931, których nazwiska zaczynają się na literę „L".

Przed komisją nr 2 (Plac Solny 16) — poborowi rocznika 1930 i ochotnicy rocznika 1932, których nazwiska zaczynają się na literę „M".

Przed komisją nr 3 (Plac Solny 16) — poborowi rocznika 1930 i ochotnicy rocznika 1932, których nazwiska zaczynają się na literę „S". (WW).

Wystawa

technik graficznych

W Muzeum Śląskim nastąpiło otwarcie wystawy pt. „Techniki graficzne", obrazującej powstanie i rozwój drzeworytu, miedziorytu oraz litografii. Otwarcia dokonał dyrektor Muzeum dr Jerzy Gottler, a następnie głos zabrali Marian Wiciak wygłosił wyczerpujące objaśnienie.

Wystawa „Techniki graficzne" została zorganizowana i urządzona z wielką starannością. Poprzez prototyp drzeworytu — pierścień — można zaznajomić się z pierwszymi drzeworytami, jak np. drzeworyt przedstawiający św. Krzysztofa a datowany z roku 1423 aby następnie przejść do drzeworytnictwa ilustracyjnego. Dalsze miejsce poświęcono twórcy i inicjatorowi współczesnej szkoły drzeworytniczej w Polsce — Władysławowi Skoczylasowi.

Również ciekawie jest zilustrowana historia powstania i rozkwitu litografii, gdzie wystawiony jest portret litografii, w której najwyższy poziom artystyczny osiągnął autor wielu nowych pomysłów technicznych—Leon Wyczółkowski.

Wystawę zamyka dział „Grafiki współczesnej", gdzie na plan pierwszy wybijają się mocne dzieła niemieckiej artystki Käthe Kolwitz. (mwz)

Narada rzemiosła wrocławskiego

pod patronatem Stronnictwa Demokratycznego

Staraniem Komitetu Miejskiego Stronnictwa Demokratycznego, odbyło się wczoraj zebranie rzemieślników z miasta i powiatu wrocławskiego. Zebranie informowało zebranych o programie Str. Dem., dla rzemiosła oraz o udziale rzemieślników w Planie 6-cio letnim. Szczegółowy referat na ten temat wygłosił naczelnik wydz. ekonomicznego Kom. Woj. SD ob. Niżyński.

W dyskusji przeszło 20 rzemieślników stwierdziło pełne zlikwidowanie się rzemiosła z programem ekonomicznym SD. Poruszono też jedno z najważniejszych zagadnień — szkolenie młodego narybku rzemieślniczego.

Ob. Mancewicki udzielił wyjaśnień w sprawach spółdzielni rzemieślniczych, podkreślając wydatną pomoc, jakiej udziela Spółdzielni Rzemieślniczych udziela nowopowstającym placówkom. Na zebraniu stwierdzono doskonałe wyniki prac organizacyjnych na zaplanowanych 13 nowych spółdzielni rzemieślniczych, do chwili obecnej otwarto już 51.

Bolączki wrocławskiego rzemiosła omawiane będą na Krajowym Kongresie Rzemiosła w Warszawie, który prawdopodobnie odbędzie się jeszcze w tym miesiącu. (Ulik)

widowiska i imprezy

Teatry

POPULARNY, godz. 19 — „Głos Ameryki"

KAMERALNY, godz. 19 — „Pleją Koputy"

MŁODEGO WIDZA — dziś nieczynny.

Repertuar kin

ŚLĄSKI, ul. Gen. Świerczewskiego 67 — „Orzeł Kaukazu" (I-sza seria), radz.; godz. 16, 18 i 20.

„SCALA" — wkrótce otwarcie.

„WARSZAWA", ul. Fredry 16 — „Lichwiarz Gobseck" (radz.), godz. 16, 18 i 20.

„PAWILON" — Park Kultury — „Ekspedycja Rzemieślniczych" — Ehrlicha" (amer.), godz. 15,45, 18 i 20,15.

„ATLANTYDA", ul. Żeromskiego 53 — „Zwariowane latinsko" (radz.), godz. 16, 18 i 20.

„PIONIER", ul. Stalina 71 „Czwarty perzysko" (radz.), godz. 15 i 17. — „Aktualność" godz. 19,20 i 21: „Dzieło naukowe Pasteura".

„TĘCZA", ul. Kościuszki 177 — „Muszenka" (radz.), godz. 16, 18 i 20

„PAMA", ul. Bolesława Krzywoustego 236 — „Strój Galowy" wojtyr.), godz. 16 — Czynne w czwartek, piątek, soboty i niedziele.

„LETNIE", ul. Olszewskiego 15 — „Pieśń Tajgi" (radz.), godz. 19.

„BOJOWNIK" — Kościuszki 60 — „Cio wiek z karabinem" (radz.), godz. 19. — Czynne w czwartek, piątek, soboty i niedziele.

Nocne dyżury aptek

Pod „Gwiazdą", Stalina 87

„Słońcem", Traugutta 121

„Kolejowa", Kościuszka 46

DYŻURY POGOTOWIA — pełnią dziś szpitale: Kliniczny nr 3 (oddz. chir., wewn. i ginekolo-polożn.), Szpital Ogólny (oddz.).

Uroczyste otwarcie

Młodzieżowego Domu Kultury

Wczoraj w obecności przedstawicieli organizacji politycznych i młodzieżowych w osobach ob.ob.: Szurmieja (KW PZPR), Grudnia (Zarząd Woj. ZMP), Olesińskiego (Zarz. Miejski ZMP) odbyło się uroczyste otwarcie Młodzieżowego Domu Kultury przy ul. Kołłątaja 20.

Po części oficjalnej uroczystości rozpoczęły się występy dzieci, zrzeszonych w kółkach artystycznych „Ognisko" przy udziale orkiestry mandolinistów pod dyrekcją Donscikiego. Gościnnie wystąpił także reprezentacyjny zespół pieśni i tańca ZMP.

Licznie zebrani rodzice dziecii, oraz delegacje pedagogicznych kół ZMP obdarzyły młodocia nych aktorów hucznymi oklaskami. (W. W.)

FACHOWCY POSZUKIWANI

Samodzielnych księgowych poszukuje M.H.D. Art. Spożywcze Wrocław Plac Solny Nr. 16. Zgłoszenia w Dziale Personalnym. K-3119

OGŁOSZENIA DROBNE

HANDLOWE

WYLEGARKĘ wraz ze sztucznią kowką kupię. — Zgłoszenia pisemne pod „Wylęgarka" do „Dziennika Zachodniego" Katowice. K 3106

STREPTOMYCYNĘ, większą ilość sprzedam. Wiadomość: Złote Koło 7/11 godz. 16-17. 3034

KUPIĘ silnik DKW dwusuwowy oraz dynamo Klebba Pawel, Wrocław, Skwierzyńska 31/1. 3006

KUPIMY cztery tylny lub przedni do kotła „Strzelec" 161 cm. Wrocław Zgoda, pl. Staszica 13. 2907

KUPIĘ kołdrę puchową, sprzedam lodówkę elektryczną z powodu wyjazdu. Wiadomość 61/6, od 15—17. 3057

DOGI trzymiesięczne z metryczkami sprzedam. Wrocław od 17-18, Wyka 13/5 (boczna Grabiszyńska). 2926

ZGUBY

ZGUBIONO dowód kolejowy 382326 D. K. P. Wrocław Karaś Edward. 2919

SKRADZIONO portfel z dokumentami leg. Wojskową Nr 60018, na nazwisko Burkhard Halina, leg. Zw. Zawod. Prac. Służby Zdrowia, leg. WCH, wraz z bonami na nazwisko Burkhard Jan. 2929

UNIEWAŻNIAM zgubioną legitymację szkolną na nazwisko Kołodyński Stanisław. 2921

ZAGUBIONO książeczkę wojskową wydaną przez RKU Oleśnica na nazwisko Rapalski Franciszek Zamkniętek Dziadów Most, poczta Gołębice powiat Oleśnica. 2917

ZGUBIONO odcinek zameldowania Tutak Stanisław, Wrocław - Swojczyce. 2905

GAZOWNIA Wrocławska unieważnia niniejszym nikodem zaginione kwity na gaz od Nr 242273-243600 zaginione dnia 28. 9. 1950 r., między godz. 13.30 a 14-tą. K 3100

UNIEWAŻNIAM zgubione świadectwo szkolne Nr 130, Inspekt. Szkoln. Olawa, ks Banner Witold. 3095

SKRADZIONO tymczasowe zaświadczenie na nazwisko Szczechlińska Stefania, wydane przez gm. Kamienna Góra. 2911

ZGUBIONO odcinek zameldowania na nazwisko Jarzębowicz Jadwiga — Wrocław, Świętokrzyska Nr 36/7. 2912

ZGUBIONO dowód osobisty, zaświadczenie wojskowe, odcinek zameldowania na nazwisko Koza Kazimierz, Wrocław Wieczorka 75. 2913

ZGUBIONO kartę rejestracji wojskowej na nazwisko Wałek Tadeusz — Wrocław — Kazimierzowska Wielkiego 47/9. 2914

SKRADZIONO odcinek za meldowania, zaświadczenie RKU, „SP" wydane we Wrocławiu na nazwisko Sobczyk Jerzy. 2917

SKRADZIONO świadectwo RKU, świadectwo ukończenia Dziadów Wojskiego i odcinek zameldowania na nazwisko Polikt Jan, zam. Nowy Sącz, ul. Graniczna nr 4. 3120

ZGUBIONO odcinek zameldowania Kłodzowski Mieczysław, Wrocław - Orzeskowej 53 m. 6. 2979

ZGUBIONO odcinek wymeldowania z Gobina na nazwę Kufner Anna. 3099

UNIEWAŻNIAMY zaginioną pieczątką podłużną o następującej treści: Kierownictwo Publiczne Szkoły Powszechnej Nr 3 w Wałbrzychu. Kierownik: Szczechlińska Marekrowa. K 3118

LOKALE

2 LUB 3 pokoje z kuchnią, tzwot kzoiot remontu poszukuję. Oferty „Szyn we Polskie" pod „Natych miast". 3116

SAMOTNY na stanowisku poszukuje pokoju subkatowskiego. Adresować: Wrocław 2 Poste restante legitymacja 4821. P 2091

POSZUKIWANIA RODZIN

JARZYŃSKA Rozalia Jel. Góra, Osiedle 88 poszukuje całego rozwodu Jarzyńskiego Stanisława ur. na Antoniego i Anieszny lat 45 urodzonego w Studchodniowie. K 3117

POSZUKUJĘ Aleksandra Rozalii z Jankich, urodzona 7. 8. 1904 w Łomży, ostat. adres Wrocław, Bujnowska Nira Pecińska, Szkiarska Pocztowa 1. Sprawa rozwodowa. K 3121

JÓZEF Szupieńko, zamieszkały we wsi Popielowice Nr 1, gm. Miejsce, poczta Lubomierz, pow. Lwówek Śl. poszukuje żonę Zofię Szupieńko, ostatnio zam. we wsi Łuszczanowice, pow. Strzelin Wielka. Sprawa rozwodowa. K 3123

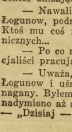

A. KOPTIAJEWA MIŁOŚĆ DOKTORA ARŻANOWA

Tłumaczyła Zofia Łapicka **44**

— Wszyscy pracujemy — przerwał mu Skorobogatow i wszyscy z przekonania. To nasz obowiązek i nie ma się czym chwalić! Każdy pracuje, jak tylko może. Przebaczamy wam wiele — dodał czynząc wiadomość zrozumiałą dla was... przede wszystkim.

„Czego się do mnie przyczepił?!" — myślał Arżanow.

Wychodząc z gabinetu Skorobogatowa, wpadł w drzwiach na Watcha Łogunowa. Napadła go gwałtowna chęć, by przekonywać i poradzić się tego miłego człowieka. Usiadł na kanapce na korytarzu i długo, wytrwale czekał.

Łogunow wyszedł bardzo zdenerwowany. Zdziwił się na widok doktora:

— Pan jeszcze tutaj?

— Tak, czekałem na pana. Dostało się panu? — spytał doktor ironicznie.

— Nawalił mi porządnie, ale bez sensu — odpowiedział Łogunow, podniecony jeszcze sprzeczką ze Skorobogatowem. — Ktoś mu coś nagadał... Sam nie ma pojęcia o sprawach technicznych...

— Po co ma się znać! — odrzekł doktor z goryczą. — Specjaliści pracują, a on się z nimi kłóci.

— Uważa, że to jest jedyne zadanie sekretarza — rzekł Łogunow i uśmiechnął się smutno. — Bezstać, łajać, udzielać nagany. Byłem u niego kilka dni temu, wchodzę, a w gabinecie nadymiono aż szaro! „Co to — pytam — siedzisz jak we mgle...?" — „Dusisaj — powiada — była u mnie walka byków..."

— Sam jest byłem — burknął ponuro doktor. — Byk i to jeszcze zamrożony.

— Jak? — spytał Łogunow. — Dlaczego zamrożony?

Popatrzyli na siebie i nagle wybrzalili sobie duża, czerwoną twarz Skorobogatowa, nieruchome okrągłe oczy i... na korytarzu dał się słyszeć taki wybuch śmiechu, że otworzyły się drzwi gabinetów i ukazały się zdziwione, oburzone, a nawet przestraszone twarze urzędników.

— Tak-tak-tak! — powtarzał przeciągłym basem doktor wychodząc z Łogunowem na parkiet.

Spieszyli się obaj jak uczniowie, którzy coś zbrodzili.

58

Na posiedzeniu rejonowego komitetu z bezpartyjnymi aktywistami zupełnie nieoczekiwanie sprawa stachanowców skończyła się nieprzyjemnie dla Łogunowa. Oskarżali go o płytkość i marnowanie środków, omal nie o defraudację. Szczególnie atakował go Skorobogatow.

— Dostajemy dużo pieniędzy na kapitalne budownictwo, na racjonalizację przemysłu, ale trzeba gospodarować nimi rozropnie, kamieniem na kamieniu, a nie rozrzucać. Nadowił z przekonaniem Skorobogatow, obrzucając obecnych nieruchomym spojrzeniem. — Po co Łogunow wymienił cztery dobrze pracujące urządzenia odwadniające albo pobrał wszystkie dłutarek na nowe? Przecież zasada pracy wiertarek jest ta sama, a mniejszą wydajność starych można z łatwością skompensować polepszeniem pracy wiertaczy! Piędziesiąt nowych perforatorów! Ile one będą kosztować? Łogunow źle, bardzo źle wykorzystuje rezerwy wewnętrzne, robi wszystko na efekt. Taki stosunek hamuje wprowadzenie nowych metod pracy.

„Wmówi mi niezadługo, że jestem rogatym diabłem — z oburzeniem myślał Łogunow, słuchając tego wystąpienia. — Wykorzystujemy przecież wewnętrzne rezerwy do maksimum. Remontujemy, reperujemy, staramy się wykorzystywać narzędzia. I urządzenia do ostatnich możliwości... Po naszym zużyciu narzędzia nadają się jeszcze na łom. Ciekawe, co powie nasz finansista, głowny buchalter.

Ale Priachin, który nie chciał się kłócić z sekretarzem rejonowego komitetu, zajął pozycję neutralną.

O głos poprosił starszy majster i sekretarz partyjnej organizacji kopalni, Piotr Martiemianow. Podniósł się z miejsca i stanął pomiędzy ławkami, z krzaczastymi jak u sowy brwiami i jak sowa rozejrzał się bacznie wokół brązowymi oczami. Na szerokiej piersi lśniła gęsta, czarna broda.

— Będę mówił krótko — rzekł jasnym, dźwięcznym głosem, lecz zamiast ciągnąć dalej, zamilkł na chwilę, bawiąc się końcami kaukaskiego paska i marszcząc brwi, — Wy, towarzysze, wciąż robimy, rozwijamy się, nie o dzień na dzień, ale z godziny na godzinę — rzekł wreszcie. — A to, co nam w tym rozwoju przeszkadza, co hamuje, odrzucamy bez litości. Prawda? — zapytał obecnych, rozglądając się. — Spójrzcie, jak wszystko się zmienia! Narzędzia techniczne, metody pracy — i kierownictwa... Były czasy, gdy starzaliśmy się, by na czele przedsiębiorstwa stał choćby nie fachowiec, ale człowiek swój, nartigny; żeby tylko zastąpić wrogo nastawionych specjalistów. W okresie późniejszym kierownik fabryki musiał już być specjalistą, technikiem...

— Proszę na temat! — przerwał mówcy Skorobogatow, zwracając ku niemu swą czerwoną twarz, spokojną teraz, a nawet zadowoloną.

— Mówię na temat — sprzeciwił się Martiemianow. — Przede wszystkim interesuje mnie temat. Są na to dowody. Nasza kopalnia jest w tym półroczu pierwsza, i to nie tylko w naszym okręgu. Plan wydobycia złota wykonaliśmy przedterminowo. Koszty własne wydobycia tony rudy obniżyliśmy o osiem procent. Wszyscy wiertacze obsługują po kilka świdrów. Według mnie, takich rezultatów nie osiąga się samymi dobrymi chęciami. Wy, którzy tu jesteście, widzicie to gorzej niż ja. I w każdym razie trudno słuchać przemówień, które z kierownika kopalni robią omal że szkodnika!

— Powodzenie przewróciło wam w głowie. Dlatego widocznie występujesz przeciwko ogólnej opinii — rzekł Skorobogatow.

— Nie wiadomo jeszcze, jaka będzie opinia ogółu. Ja mówię to, w co osobiście wierzę. Wy, towarzyszu Skorobogatow, przyzwyczajeni jesteście wszystkim dyktować. Ale to nie jest sposób kierowania. Wasza metoda dusi nas i gniecie, a powiedziałbym, że dzieje się to dlatego, iż robimy nie z dnia na dzień, nie z godziny na godzinę...

(Dalszy ciąg nastąpi)

I liga

Budowlani Chorzów — Wł. Łódź 1:1.

Kolejarz War.—Zw. Kr. 5:1
Zw. Poz. — Unia Chorz. 0:4.

Gwardia Kr.	19	29	46:15
Unia Chorzów	17	26	41:18
Kolejarz Pozn.	19	22	43:35
Zw. Kr.	18	20	32:20
Górnik Radlin	18	19	28:24
Kolejarz War.	19	18	34:42
CWKS War.	17	17	35:30
Ogniwo Kr.	17	17	23:22
Górnik Byt.	19	15	29:33
Budowl. Chorz.	18	15	24:34
Włókniarz Łódź	19	14	29:42
Zw. Pozn.	20	8	16:46

Warszawa Sztokholm 4:2

w tenisie

Wyniki spotkań: Gulbrandson — Jędrzejowska 2:6, 7:9, Stockenberg — Piątek 6:7, 7:5, 7:5, Guldbrandson Dawidson — Jędrzejowska Skonecki 6:1, 3:6, 6:3, Stockenberg — Radzio 8:10, 6:3 przerwane z powodu ciemności.

Skonecki — Dawidson 13:15, 6:0, 6:4, 3:6, 6:3.

Dawidson — Exelson — Skonecki Piątek 3:6, 4:6, 3:6.

Związkowiec Wrocław zdobywa „Błękitną Wstęgę Odry"

Tegoroczny wyścig motocyklowy o „Błękitną Wstęgę Odry", jaki się odbył w dniu wczorajszym na trasie zamknięte, miał doniosłe znaczenie. Jak wiemy ciekawa **ta** impreza, będąca przeglądem dorobku sportu motorowego na Dolnym Śląsku, odbyła się w dniu obrad Wojewódzkiej Konferencji Obrońców Pokoju. Kilkuset delegatów zjechało do Wrocławia, by ponow nie zadokumentować wolę walki o pokój.

Do obozu ludzi miłujących i pragnących utrwalenia pokoju na całym świecie, włączyli się również i sportowcy. Podkreślił to dobitnie w swym przemówieniu przewodniczący WKKF ob. Karst, dokonując otwarcia ulicznego wyścigu o Błękitną Wstęgę Odry. Przed samym startem, czołowy motocyklista Tymowicz odczytał rezolucję, jaką podjęli i przesłali Wojewódzkiej Konferencji Obrońców Pokoju, sportowcy Dolnego Śląska.

Zawarczały motory, a tłum nie zgromadzona wzdłuż trasy wrocławska publiczność, hucznie oklaskiwała defilujących zawodników. Szczególnie wielkie zainteresowanie wzbudziła zawodniczka Dubicka Ogniwo Dzierżoniów, która wzięła udział w tym wyścigu. Należy nadmienić, że jest to pierwsza i jedyna kobieta na terenie Dolnego Śląska, która rozpoczęła uprawiać tak trudną gałąź sportu.

Jak się później okazało, doskonale dawała sobie radę z ciężką maszyną i gdyby nie defekt motoru to kto wie czy nie zmieniłaby się na trasie miejscu w kategorii maszyn do 130 cm³. Pomimo upadku jaki jej się przytrafił już na pierwszym okrążeniu wysunęła się na czwartą pozycję i zbierając liczne brawa od rozentuzjazmowanej publiczności, zbliżyła się do jadącej z dużą szybkością czołówki.

Niestety defekt motoru zmusił ją do zrezygnowania z dalszej jazdy — a szkoda! W kategorii do 130 cm³ zdecydowanie zwyciężył Skrzypczyński, nie oddając prowadzenia przez całe osiem okrążeń. W tym biegu wszyscy zawodnicy startowali na motorach polskiej produkcji typu SHL, które podobnie jak i w Radzie Tatrzańskim wykazały swoje doskonałe zalety. Nie mniejszy entuzjazm wywołał bieg maszyn w kat. 250 cm.

Początkowo przypuszczano, że faworyt tego biegu Tymowicz Związkowiec Wr. będzie musiał stoczyć zaciętą walkę z trzema zawodnikami jadącymi prawdopodobnie jak i on na maszynach **typu Jawa. Jak się** jednak okazało lekko się z ni mi uporał, demonstrując wspaniałą technikę brania wiraży, opanowanie szybkości i fenomenalną brawurę.

Po pięknastu okrążeniach zdublował już wszystkich zawodników, odbierając im tym samym cenne punkty. Bo jak wiadomo zdublowanemu zawodnikowi nie liczy się żadnych punktów, chociażby jadął drugie miejsce. Zwycięstwem swym Tymowicz walnie przyczynił się do zdobycia Błękitnej Wstęgi Odry przez drużynę Związkowca Wrocław.

W następującym biegu wał ka rozegrała się pomiędzy Kraińskim Ogniwo Dzierżoniów, Schutzerem Zw. Wr. i Gustkiem Włókniarz Dzierż. Zwyciężył Kraiński przed Gustkiem. Na trzecim miejscu uplasował się inż. Schutzer startujący na Jawie 250 cm z czasem 36,03.5.

W kategorii powyżej 350 cm najlepszy czas uzyskał Rodak z Gwardii Kraków jadący na Exelsiorze 500 cm. W punktacji drużynowej bezapelacyjne zwycięstwo odniósł Związkowiec Wrocław zdobywając 22 pkt. przed Włókniarzem Dzierżoniów 7 pkt. i Ogniwem Dzierżoniów 6 pkt.

Wspomnieć jeszcze należy o organizacji, która została tym razem doskonale przeprowadzona.

Wyniki techniczne poszczególnych biegów:

Kat. 130 cm — 1. Skrzypczyński Zw. Wr. SHL czas 21,13, 2. Filemowicz Zw. Wr. SHL 22,05, 3. Jarocki Ogniwo Dzierżoniów 23,12. 4. Słowik Zw. Wr. SHL 23,35.

Kategoria 250 cm — 1. Tymowicz Zw. Wr. Jawa 34,50.

Kategoria 350 cm — 1. Kraiński Ogniwo Dzierż. Victoria 34,11,2, 2. Gustek Włókniarz Dzierż. Victoria 34,23,4, 3. Schutzer Zw. Wr. Jawa 250 cm. czas 36,03.5.

Kategoria powyżej 350 cm. — 1. Kozierb Zw. Wr. BMW 750 cm czas 33,48,8, 2. Wytry kus Zw. Wałbrzych czas 36,11 (poza konkursem Rodak z Gwardii Kr. uzyskał na ma szynie typu Exelsior 500 cm czas 33,26).

Punktacja drużynowa — 1. Zw. Wr. 22 pkt. 2. Włókn. Dzierż. 7 pkt., Ogniwo Dzierż. 6 pkt.

Zawodnicy na starcie o „Błękitną wstęgę"

SŁOWO sportowe

Wychowanie nowych kadr instruktorskich i działaczy sportowych głównym zadaniem OZB

Ostatnia odprawa aktywu boksu dolnośląskiego zgromadziła w świetlicy Wrocławskiego Okręgowego Związku Bokserskiego działaczy i instruktorów piięciokrotnie z terenu całego województwa.

Głównym tematem konferencji było przeniesienie na niwę sportu bokserskiego ostatnich uchwał Plenum Wojew. Kom. Kult. Fiz. Referat przewodniczącego Wr. OZB Wilczoka na temat „Zadania boksu dolnośląskiego w Planie 6-cioletnim", dostarczył zebranym wiele ciekawego materiału i postuzył do ożywionej dyskusji. Boks dolnośląski jest obecnie wysoko ceniony w kraju, gdyż zaliczamy się do najsilniejszych Okręgów.

Jednak mimo wielkich osiągnięć rozwoj boksu na naszym terenie napotyka na liczne przeszkody, które musimy przezwyciężyć za wszelką cenę.

KADRY... KADRY...

Oto główny cel naszej pracy. Musimy stworzyć nowe kadry instruktorów i działaczy, które pchną boks dolnośląski na nowe tory rozwoju. Musimy stworzyć nowy typ aktywistów, którzy pracę sportową łączyć będą dotąd z pracą ideologiczną. Nie możemy pozwolić by sport stał się odskocznią dla tych, którzy chcą uciec od przemian, jakie dokonują się obecnie w naszym kraju.

Takich działaczy trzeba usunąć, a na ich miejsce kierować przodującą młodzież ZMP. Nasze kadry będziemy wychowywać wdrażając się na sporcie radzieckim.

Rozpoczniemy masową akcję szkoleniową i nie będzie na terenie Dolnego Śląska pięściarza, który by nie posiadał odznaki S. P. O.

O UMASOWIENIE PIĘŚCIARSTWA

W Planie 6-letnim boks na terenie naszego województwa musi przybrać charakter bardziej masowy. Muszą mieć takie kluby, które nie interesują się tą wspaniałą sportu. Wystarczy wspomnieć o Klodzku, gdzie tamtejsze kluby sportowe Spójnia i Gwardia nie mają najmniejszego zamiaru spopularyzować boksu wśród swoich członków.

Nie można dłużej tolerować tego, że „oczkiem" klubu jest sekcja piłkarska, a poza nią nie dbaczy więcej nie interesuje. Chcemy również usłyszeć jak pracują pięściarze, zapasnicy itd. Wielu klubów posiada jeszcze w swoich zarządach, nie tylko ludzi, którzy w ładnym wypadku nie nadają się do pracy jako wychowawcy młodzieży sportowej.

Stwarzają oni atmosferę wzajem nej nieufności i tie propagują sport na swoim terenie. Przykładem tego może być praca zarządu Stali z Bolesławca, który nie troszczy się o sportowców powierzonych opiece klubu. Musimy oczyścić nasze szeregi z ludzi takiego pokroju, gdyż trudno wymagać by wychowali prawdziwych sportowców Polski Ludowej.

WYCHOWUJEMY PUBLICZNOŚĆ

Oprócz interesującej sprawy kadr nie mniej ważnym zagadnieniem jest troska o wychowanie prawdziwej publiczności sportowej. Ostatnie zajścia na terenie mistrzostw Stali na Partwagu, wymagają jak najostrzejszego napiętnowania. Nie można ukrywać, że dużą winę w takich wypadkach ponosimy kluby, które wyjeżdżają pomocą pogadanek i propagandowych zwodów należycie objaśnio wych, wychować publiczność swego terenu.

W czasie dyskusji ujawniono jeszcze wiele ciekawych zagadnień. Zarząd Wr. OZB, zaplanował na najbliższy okres dwa kursy dla działaczy, z których jeden odbędzie się we Wrocławiu. Chcemy nawiązać silniejsze więzi z klubami i sekcjami w terenie sędziowie pięściarscy pod przewodnictwem ob. B. Popiołka, postanowili zwrócić baczniejszą uwagę na stuy pracy pięściarzy prowincjonalnych, którzy pod taką opieką z pewnością podciągną swoje wyniki.

Zebranie aktywu boksu dolnośląskiego, było rzeczowe, ciekawe i równocześnie było doskonałym sprawdzianem pracy wrocławskiego ob. B. Popiołka, ujawniło wiele trudności i niedociągnięć pracuje dobrze i dla o racjonalne wychowanie nowych kadr sportu pięściarskiego. (Bil)

Dolnośląska klasa A

Grupa I-sza

Gwardia Wrocław — Górnik Wałb. 0:3.
Włókniarz Głuszyca — Kolejarz Wrocław 1:3.
Związkowiec Wałb. — Unia Żarów 4:2.
Górnik B. Kamień — Włók niarz Legnica 4:1.

Grupa II-ga

Gwardia Jel. Góra — Stal Partwag 5:4.
Włókniarz Bielawa — Górnik Kowary 3:2.
Spójnia Kłodzko — Związkowiec Wrocław 4:1.
Gwardia Kam. Góra — Związkowiec Ząbkowice 2:2.
Związkowiec Lubań — Związkowiec Jel. Góra 2:1.

Cyrkowcy wygrali z filmowcami 8:1

Cyrkowcy pokonali w meczu piłkarskim kolegów z Filmu Polskiego w stosunku 8:1. Cie kawy ten mecz odbył się na stadionie Gwardii przy wypełnionych trybunach publicznością, która poważnie zasiliła Fundusz Odbudowy Stolicy. Być może, że przyczyną porażki filmowców, był brak ich najlepszego zawodnika Dymszy, którego zastąpił z powodzeniem Szmidt.

Myśląc kategoriami piłkarskimi, cyrkowcy byli przynajmniej o klasę lepsi i pod batutą dyr. Din-Dona strzelali na bramkę jak z nut.

Brawurowo bronił świątynię filmowców dyr. Smeśnie, który jednak po drugiej puszczonej bramce stłukł sobie boleśnie brzuszek.

W sumie Cyrk Nr. 1 odesłał filmowców z pokaźnym bagażem bramek, które są rekompensatą za niedawną porażkę w Warszawie w stosunku 0:2. (Bil)

Kucharski i Krupiński przegrywają

Stal--Włókniarz 13:7

Rozegrano 10 walk, które przyniosły następujące wyniki (na pierwszym miejscu pięściarze Włókniarza):

Kargor uległ Osińskiemu, Stanikowski przegrał z Frydrychem, Białas uległ przez tko w III rd. Guszce, Szigoła zwyciężył w ten sam sposób Kucharskiego, Jędrzejczak uległ Sawickiemu, Nagajski wypunktował Banikowskiego, Szczepocki przegrał ze Szwajdrem, Wieczorek nie rozstrzygnął spotkania z Nowarą, Grzelak zwyciężył Krupińskiego i Walaszczyk przegrał z Drapałą.

Decydujący mecz w dolnośląskiej kl. A

Gwardia była lepsza, lecz przegrała z Górnikiem Wałbrzych 0:3

Szczęście dopisało górnikom z Sobięcina, pozwalając im zdobyć dalsze punkty mistrzowskie na twardej drużynie wrocławskiej Gwardii.

Decydujące to spotkanie mające wyłonić niedzielnego leadera dol nośląskiej klasy A, grupy I-szej, zgromadziło na miejscu olimpijskim wielką ilość widzów, którzy tym razem byli świadkami naprawdę interesującego meczu. Choć górnicy wygrali 3:0, Sierżęga jednak zawiedli wrocławskich znawców piłki nożnej, którzy oczekiwali się czegoś większego po jedenastce wałbrzyskiej.

Sam wynik 3:0 nic nam nie mówi.

Mecz mogił z powodzeniem wygrać gwardzista, którzy w przeciętnym spotkaniu byli drużyną naprawdę lepszą i grającą bardziej fair. Do 40 minuty przed końcowym gwizdkiem sędziego górnicy prowadzili 1:0 i wystarczyła jedna minuta, aby całkowicie zabłysnąć ambitną drużynę Gwardii.

Możemy śmiało powiedzieć, że ta jedna minuta, w której górnicy zdobyli aż 2 bramki, rozstrzygnęła mecz na korzyść drużyny wałbrzyskiej. Na uwagę zasługuje doskonała gra obrońcy gości, Jelenia, interweniującego kilkakrotnie zdawałoby się w bez nadziejnych sytuacjach. Równ nież dobrze zagrał Zych, zdaw bowiem dwóch bramek. U gospodarzy najlepszym był środ kowy pomocnik Sierżęga i jak zawsze pracowity Zdanowicz.

Mecz rozpoczął się przy sprzewadze Gwardii, która z miejsca przypuściła ostry szturm na bramkę górników. Kilka ostrych strzałów Jeleń przerzuca na rzut rożny, chro niąc tym drużynę od straty pewnych bramek.

W tym czasie górnicy grają dość powolnie i wszystkie siły ściągają na obronę. Impet ataków gwardzistów na był przyczyną, że chwilami goście bronili się rozpaczliwie. Praw dziwe zamieszanie pod bramką górników sprawiał Sierżęga kilkakrotnie strzelając, lecz bezskutecznie. Stopniowo jednak atak Górnika „rozkręca się" i jesteśmy świadkami kilku ładnych kombinacji. Jed na z nich Zych zakańcza zbo rowiem bramką. Nieco w tym wine ponosi obrońca gwardzistów Bańczyk, niepotrzebnie tyrymający się własnej bramki.

Utrata bramki nie peszy jednak gospodarzy i za chwilę Jeleń ma zrobić pełne ręce ro boty. Podbonie wygląda pierwsze minuty drugiej poło vy spotkania, wydaje się, że w końcu powinna paść bram ka dla wałbrzyskiego ataku lecz dla Górnika. Korzystając z zamieszania podbramkowego po rzutowym wolnym, zaczął wypuka piłkę do siatki gwardzistów.

W chwilę później bramkarz gospodarzy kapituluje po raz drugi razem przed Zychem, który strzela z bliskiej odległości. Gwardia się zała mała, lecz razem przed Zychem prowadziła gre otwartą, jednak wynik pozostał bez zmiany. (Bil)

Doskonała organizacja zawodów żużlowych

Związkowiec wygrywa trójmecz o mistrzostwo kl. A Dolnego Śląska

W dniu wczorajszym na stadionie olimpijskim odbył się drugi z kolei trójmecz żużlowy o mistrzostwo kl. A Dolnego Śląska. Startowały następujące drużyny: Związkowiec Wrocław, Włókniarz Zagań i Związkowiec Legnica. Jak wiemy pierwszy trójmecz rozegrany w Legnicy zakończył się nieznacznym zwycięstwem miejscowego Związkowca.

Wrocławianie w zawodach tych prześladował pech w związku z czym musieli zadowolić się dopiero trzecim miejscem. Niedzielne zawody były na ogół dość ciekawe, a co najważniejsze zostały bardzo sprawnie przeprowadzone. Nie było już tych długich przerw pomiędzy biegami, jak to miało miejsce na poprzednich zawodach, a co ciekawe, że maszyny również nie odmówiły posłuszeństwa. Świadczy to o dobrym przygotowaniu się wszystkich drużyn do rozpoczęcia trójmeczu.

Najlepszym zawodnikiem okazał się młodzintki Kupczyński ze Związkowca Wrocław, który uzyskał najlepszy czas w wyścigach. Na duże uznania należą się również Schutzerowi, który w trzecim biegu dał pokaz wspaniałej jazdy, a Jarocki, bloknąc przeciwników, a wypuszczając do przodu słabszego kolegę klubowego — Janowskiego.

WYNIKI TECHNICZNE TRÓJMECZU

Bieg I — Kupczyński Zw. Wr., Bieg II — Bergier Zw. Wr., pozostali zawodnicy biegu nie ukończyli. Bieg III — 1. Sztajnberg Zw. Legn. 2,03,8 2. Żyzowski Wr. Zwyciąski. Bieg III — 1. Janowski Zw. Wr. 2,05, 2. Schutzer Zw. Wr. Bieg IV — 1. Kupczyński Zw. Wr. 1,47,8, 2. Sztajnberg Zw. Legnica. Bieg V — 1. Bosiacki Zw. Legn. 2,06,8, 2. Adamice Zw. Legn. Bieg VI — 1. Kupczyński Zw. Wr. 1,47,4, 2. Bergier Zw. Wr., Bieg VII — 1. Schutzer 1,52,2, 2. Janowski Zw. Wr. Bieg VIII — 1. Sztajnberg Zw. Legn., 2. Gelfort Wł. Zagań. Bieg IX — 1. Schützer Zw. Wr. 1,58,6, 2. Żyzowski Zw. Wr. Bieg X: 1. Bosiacki Zw. Legn. 2,05,4, reszta zawodników biegu nie ukończyła.

Bieg XI — 1. Bosiacki Zw. Legn. 2,04,9, 2. Lambo Wł. Zagań. Bieg XII — 1. Kupczyński Zw. Wr. 2,00,5, 2. Bicher Wł. Zagań.

W punktacji ogólnej trójmeczu zwyciężył Związkowiec Wrocław — punktów 44 przed Włókniarzem Zagań — 24 i Związkowcem Legnica 21.

W punktacji ogólnej po dwóch trójmeczach prowadzi Związkowiec Związkowiec Legnica 4 77, 2. Związkowiec Wrocław 4. 75, 3. Włókniarz Zagań 4. 66.

Organizacja trójmeczu, spoczywająca w rękach wrocławskiego Związkowca bardzo wzorowa.

Dzierżoniów wygrywa okręgowe zawody lekkoatletyczne

Na stadionie AZS-u odbyły się wczoraj okręgowe zawody lekkoatletyczne szkół ogólnokształcących z udziałem zawodników: z Jel. Góry, Dzierżoniowa, Świdnicy i Wrocławia. Na starcie stanęło 120 zawodników wyniki osiągnięte przez nich są na ogół dobre.

Na szczególne wyróżnienie zasługuje wynik Malanowskiego w skoku w dal 6,32 i Różyckiego w biegu na 100 m 11,9. Zawodnicy ci już w najbliższym czasie zakwalifikują się do czołówki lekkoatletycznej Okręgu Dolnośląskiego.

Wśród kobiet dobrą lokatę uzyskała Dębska w skoku w dal z wynikiem 4,72 i Hayen w skoku wzwyż wynik 1,26.

Wyniki techn. Mężczyźni 100 m: Różycki Dzierżoniów 11,9, Nowosielski Jel. Góra 12,1, Kucharczyk Dzierż. 12,2.

Skok wzwyż Lewandowski Wrocł. 1,66, Markiewicz Świd. 1,56, Suszek Dzierż. 1,56, 1000 m: Szybejko Świdn. 2,49,2, Rekun Wr. 2,51,1, Kita Dzierż. 2,53,9.

Kula: Soroka Św. 14,24, Myśliwiec J. G. 13.47, Lewandowski Wr. 13,42. Oszczep: — Jewniewicz Świdn. 41,58, Janecza J. G. 41,36, Kostna Wr. 40.

Skok w dal: Malanowski Dzierż. 6,32, Nowosielski J. G., 6,09, Różycki Dzierż. 5.98.

Dysk — Soroka Św. 45,84, Wojtas Wr. 40,49, Jaruszele Dzierż. 40,45.

Sztafeta olimp. Jelenia Góra 3,46, Dzierżoniów 3,41,6, Świdnica 3,46, 3,43,6, 4 x 100 — Dzierżoniów 46,8 Wrocław 47,8, Świdnica 48,6.

Kobiety bieg 60 m: Dębska Dzier. 8,5, Dukiel Wrocław 8,6 Kucharska Jel. Góra 9 sek.; skok wzwyż: Hail Świdn. 1,26, Szmigla Dzierż. 1,26, Miętka Dzierż. 1,21. Dysk — Siedlecka J. Góra 24,21, Miętka Dzierż. 23,86, Jarczyńska G. J. G. 23,70.

Kula — Jaroszyńska J. Góra 7,86, Dębska Dzierż. 7,69, Czajkowska Dzierż. 7,69.

Skok w dal: Dębska Dzierż. 4,72, Dębska Dzierż. 4.14, Dukiel Wr. 4.69.

4 x 75 m: Dzierżoniów 40,07 Wrocław 42,5, Świdnica 44,5.

Ogólna punktacja:
1) Dzierżoniów 70 pkt.
2) Świdnica 37 pkt.
3) Wrocław 37 pkt.
4) J. Góra 35 pkt.

A.B

Ogniwo Wrocław Spójnia Bielawa 8:0

Drużyna Ogniwa odniosła zdecydowane zwycięstwo nad Spójnią Bielawa 8:0 (2:0). Spójnię od wyższej porażki uchronił doskonały bramkarz Woźniak. Gra toczyła się pod znakiem zdecydowanej przewagi Ogniwa.

Bramki dla zwycięzców zdobyli: Borek 2, Michalak — 2, Bieńkowski, Zwoliński i Laszewski po 1.

W zespole Ogniwa bronił młody bramkarz Surmak, który z powodzeniem zastępował Korego.

W roli kierownika napadu debiutował Mucha, którego po udaniu się dopiero drugiego meczu.

Sędziował Frąckowski z Lubania.

Redaktor Naczelny: STANISŁAW ZIEMAK Adres Redakcji i Wydawnictwa: Wrocław, Oławska 10/11 Telefony: 51-08, 51-09, 45-33. Wydawca i druk: Spółdz. Wydawn.-Odw. „CZYTELNIK" Wrocław

W redakcji przyjmują: Sekretarz redakcji w godz. 11—13. Redaktor Naczelny w poniedziałki, środy i piątki 12—13. — Redakcja rękopisów nie zwraca i za ogłoszenia nie odpowiada

P-1-37511

PRENUMERATA: z odbiorem na miejscu 139 zł miesięcznie; z przesyłką pocztową 135 zł miesięcznie. Prenumeratę przyjmują: wszystkie placówki pocztowe oraz PPK „Ruch", konto PKO VIII-1363